

Dzisiaj „banda anarchistów”, jutro „terrorysty”

27 lipca 2021

Komisarz policji Nowej Południowej Walii (NSW) Mick Fuller nazwał protestujących, którzy wzięli udział w masowym wiecu 24 lipca w Sydney w Australii przeciwko ograniczeniom covidowym, „anarchistami”.



Fuller ujawnił, że policja otrzymała ponad 10 000 informacji dotyczących osób biorących udział w protestach i że 57 osobom postawiono zarzuty, a 250 zostało ukaranych grzywną. Urzędnicy i policja w NSW i Victorii zajęli stanowcze stanowisko wobec tego wydarzenia.

Komisarz odniósł się do doniesień o potencjalnej kontynuacji wiecu online i wydał dosadne ostrzeżenie, że nie będzie to tolerowane – powiedział dziennikarzom. „Nie ma organizatorów, których moglibyśmy oskarżyć aby powstrzymać protesty, co oznacza, że są bandą anarchistów” – powiedział. „Jeśli chodzi o reakcję policji, w sobotę będzie znacząca, jeśli plany będą kontynuowane”.



24 lipca tysiące protestujących wyszło na ulice Sydney i Melbourne w ramach imprezy „World Wide Rally for Freedom”. Poprzednie protesty zgromadziły zaledwie kilkuset uczestników, ale sobotnie wydarzenie spowodowało wzrost frekwencji do kilku tysięcy osób.

Obecnie pięć milionów mieszkańców jest objętych nakazem pozostania w domu. W zeszłym tygodniu place budowy zostały zamknięte w ramach zaostrzania przez rząd restrykcji, które dotyczą obecnie pracowników fizycznych.



Premier NSW Gladys Berejiklian powiedziała, że była zdegustowana i załamana protestującymi, którzy okazują „całkowitą pogardę dla swoich współobywateli”.

Policja w NSW i Wiktorii przeczesuje obecnie materiał z mediów społecznościowych, kamer CCTV i kamer policyjnych, aby zidentyfikować uczestników.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net